

Rok 28. Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mrk., z odnoszeniem do domu 1,52 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 29.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, czwartek 10 lutego 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mrk. z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnoszeniem 50 fen. — „Wielkopolanin" wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolne Wałowa 1.

Nr. 32

List pasterski.

Edward Likowski,
Biskup-Administrator Archidjecezji Poznańskiej, Prałat domowy Jego Świątobliwości, Asystent Tronu pap. itd. — i
Kazimierz Dorszewski,
Prałat-Administrator Archidjecezji Gnieźnieńskiej, Protonotarjusz apostolski a. i. p.
Wielebnemu Duchowieństwu
i wszystkim Wiernym obydwóch Archidjecezji
pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

III.

„Tak niechaj człowiek, pisze Paweł św., o nas rozumie jak o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic bożych." (1. Kor. IV, 1.) Jako szafarz łask bożych obejmuje Kościół całe życie człowieka od kolebki do grobu, najważniejsze momenty tego życia strumieniami łask bożych uświęcając. Źródłem zaś i środowiskiem wszystkich łask przez Kościół administrowanych jest Ofiara Mszy św., będąca niekrwawem a tajemniczem powtórzeniem Ofiary krzyżowej i spełnieniem przepowiedzianej przez proroka Malachiasza ofiary czystej i świętej, mającej się sprawować na każdem miejscu od wschodu słońca do zachodu. (Mal. I, 10). Ilekroć kapłani Ofiarę Mszy św. sprawują, zdaje się Jezus Chrystus mówić do nas: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę" (św. Mat. XI, 28). A niema dnia, aby się ta Ofiara najświętsza w świątyniach naszych nie sprawowała za żywych i umarłych, aby nam przez jej pośrednictwo dać sposobność złożenia Bogu w Trójcy jedynemu, czci jedynie boskiego Majestatu godnej, i korzystania z nieprzebranego a w niej zawartego źródła błogosławieństwa bożego. Doświadczenie nas poucza, jak wielką dźwignią życia religijnego ona jest. Czem jest słońce w stosunku do innych ciał niebieskich, tem jest ofiara Mszy świętej w wieńcu licznych nabożeństw kościelnych. Każde z nich przyczynia nam mniej czy więcej łaski i błogosławieństwa bożego, ale najskuteczniejszą w tej mierze jest Msza święta, gdy w niej z wiarą uczestniczymy. Stąd to tak wielka troska Kościoła, aby wszędzie, gdziekolwiek rozproszone są owieczki, choćby w najbardziej odludnym i dzikim zakątku, tego najświętszego aktu religijnego nie były pozbawione.

Rozrzewniającym jest także stosunek Kościoła do ważniejszych życia naszego prywatnego i społecznego chwil. Najczulsza matka nie może tak troskliwie radzić o potrzebach swych dzieci, jak to czyni Kościół względem pojedyńczych owieczek swoich.

Zaledwie światło dzienne, łono macierzyńskie opuściwszy, ujrzymy, przychodzą na świat jako synowie gniewu bożego, bo potomkowie Adama, i bez prawa do nieba zaraz na samym wstępie na tę ziemię odradza nas Kościół w Sakramencie Chrztu św. mocą zasług Chrystusowych na synów miłości Bożej, wszczepia nas niejako przez tenże Sakrament w Chrystusa Pana, przywraca nam utracone w Adamie dziedzictwo niebieskie, i co nie mniej ważne dla całego naszego przyszłego stosunku do Pana Boga, zaszczepia w nas pierwsze zarodki cnót wiary, nadziei i miłości bożej, które stanowią całą istotę życia chrześcjańskiego i religijnego.

Przez chrzest czyni nas Kościół dziećmi bożemi, ale dziećmi jeszcze słabemi i nieprzysposobionemi dostatecznie do walki tak z własnemi ułomnościami, jak z wewnętrznymi wrogami. Byśmy tedy godności na chrzcie św. otrzymanej w czekających nas walkach łatwo nie utracili, przyobleka nas niebawem w zbroję do tych walk potrzebną i podaje nam w ręce broń odpowiednią, wylewając na nas w Sakramencie „Bierzmowania" siedm darów Ducha św., i wynosi nas przez to do godności rycerzy i wojowników Chrystusowych.

Gdy zaś wśród pracy i walki, w obronie nieśmiertelnej duszy staczanej, słabnąć poczynamy i na duchu upadać, posila nas pokarmem, jakiego świat dać nie może, o jakim nawet świat marzyć nie mógł, a który tylko nie przebrana i nie wyczerpana miłość Boża ku nam wymyślić mogła, Ciałem i Krwią swoją najświętszą, prawdziwą manną niebieską codziennie od dwóch tysięcy lat z nieba na ołtarze nasze zsełaną. A posilając nas tym pokarmem wśród ziemskiej pielgrzymki, daje nam w nim zarazem zadatek żywota wiecznego. „Kto pożywa ciała mego i pije krew moją, żyć będzie na wieki — a jeślibyście nie jedli ciała Syna Człowieczego i nie pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie, albowiem ciało moje jest prawdziwie pokarm, a krew moja jest prawdziwie napój" (św. Jan VI, od 51 w.).

Ten chleb anielski sprowadzając mocą sobie od Zbawiciela daną codziennie na ołtarze nasze, wzywa nas Kościół równocześnie do jak najczęstszego pożywania go z nigdy nie stygnącą gorliwością.

Skoro zaś wśród ziemskiego pielgrzymowania przez słabość naszą przyrodzoną czy przez pokusę zewnętrzną zdarzy nam się mimo tego anielskiego posiłku upadek, to jest grzech zada nam lżejszą czy cięższą ranę, i osłabi ten węzeł miłości, który duszę naszą z Bogiem łączyć powinien nieprzerwanie, znowu Kościół jako czuła Matka zbliża się do nas, leczy schorzałą duszę w Sakramencie pokuty, zdrowie jej dawne przywraca, ranę goi.

(Dokończenie nastąpi).

Sposoby wykierowania się ucznia handlowego na doskonałego pomocnika.

(Odczyt wygłoszony na zebraniu Tow. Uczniów Handlowych w Poznaniu).

Przyjęło się u nas zdanie, że tylko do tak nazwanych naukowych zawodów, jakiemi są zawód lekarski, prawniczy itd., potrzeba dobrego przygotowania, i że jedynie tym zawodom poświęcać się powinni młodzieńcy uzdolnieni. Do praktycznych zaś zawodów, a więc i do kupiectwa wystarczy — tak mniemano — mierne nawet uzdolnienie i zupełnie skromne przygotowanie szkolne. Z powodu takiego zapatrywania dostawała się w naukę do kupców młodzież całkiem nieodpowiednia, która po upływie terminu przygotowania umiała co najwięcej mechanicznie wykonywać codzienne praktyki kupieckie, lecz dla braku inteligencji nie nabrała głębszego i szerszego poglądu na swój zawód, a co za tem idzie, nie była później w stanie przyswoić sobie nowych zdobyczy wiedzy kupieckiej.

Zachodziły jednakże, chwała Panu, wyjątki. I jedynie do tych wyjątków należące jednostki wybijały się na wierzch i zdołały z dobrym skutkiem, tak pod względem sposobu prowadzenia interesu, jak i pod względem społecznego działania rywalizować z kolegami Niemcami i żydami.

Ogół kupiectwa niemiecko-żydowskiego stał zawsze wyżej od naszego, bo tam rekrutował się materjał w uczniach z światlejszych młodzieńców. Płynące stąd następstwa dawały się społeczeństwu naszemu mianowicie pod względem ekonomicznym mocno uczuć.

Uznanie potrzeby lepszego przygotowania młodzieży do zawodu kupieckiego szerzyć się będzie, przypuszczam, coraz więcej i w naszem społeczeństwie. Obecnie jednak powszechne jest jeszcze narzekanie kupców naszych na niedostatek wiadomości szkolnych u kandydatów, zgłaszających się do nich po naukę.

Piszę tu o tem, aby szersza publiczność nabrała należytego poglądu na ważną tę nietylko dla kupiectwa, ale i dla całego społeczeństwa naszego sprawę.

Wspomnieć mi też trzeba, że o ile pewne firmy żydowskie wysokie stawiają żądania wobec kandydatów na uczniów kupieckich żydowskiego wyznania, o tyle uderzająco niskie mają wymagania, biorąc Polaków w naukę. Ale bo też używają ich prawie wyłącznie do zwykłych posług, mało albo wcale nie wtajemniczając ich w arkana swego interesu.

I z takiej szkoły dostają uczniowie po upływie kontraktem przepisanego czasu nauki, patent na pomocnika; lecz kto się później opiera na takiem świadectwie, doznaje — jak wielokrotnie doświadczono — niemiłego rozczarowania. Taka tandetowa fabrykacja pomocników handlowych tamuje bardzo rozwój naszego kupiectwa.

Jakiemże więc przygotowaniem szkolnem winien się przyszły uczeń kupiecki przed wejściem w naukę wykazać?

Niektóre poważne firmy domagają się słusznie od zgłaszającego się kandydata przedłożenia szkolnego świadectwa, uprawniającego do jednorocznej służby wojskowej. Wymagania tego nie można w naszych stosunkach obecnie jeszcze uogólniać; lecz w interesie zdrowego dalszego rozwoju kupiectwa żądać trzeba, aby młodzieniec, mający rozpocząć naukę kupiecką, mógł się co najmniej wykazać ukończeniem dobrej sześcioklasowej szkoły i aby był w stanie złożyć dowód, że pisze poprawnie po polsku.

Dopóki się z pomocą prasy zasada taka nie upowszechni, musimy z konieczności wyjątkowo powyższe pretensje jeszcze obniżyć, nie odstępując jednakże od żądania dokładnej znajomości języka polskiego.

W dalszych mych wywodach liczyć się też będę z interesującym obecnie stanem rzeczy co do przygotowania szkolnego uczniów handlowych.

Każdy, zarówno więcej, czy mniej uzdolniony i przygotowany, czy lepiej, czy gorzej wychowany młodzieniec, rozpoczynający naukę kupiecką, chce w obranym zawodzie dojść do względnej doskonałości i do szczęścia. Droga do pomyślności dla nikogo też nie jest zamknięta. Jeżeli tylko jest dobra wola, połączona z należytem pojmowaniem rzeczy, dalej z wytrwałością i energją, to upragniona meta może być osiągnięta. Nie wolno jednakże spuszczać się na to, że „jakoś to będzie", bo nic się dobrego samo nie zrobi. „Pieczone gołąbki nie idą same do gąbki."

Na każdym stopniu nauki kupieckiej trzeba obowiązki należycie poznać i sumiennie je pełnić. Swemu pryncypałowi, odnośnie jego zastępcy, oddać się ze synowskiem zaufaniem i należnym szacunkiem. Rad i wskazówek jego słuchać z uległością, a przy wszystkich czynnościach należy mieć dobro firmy zawsze na oku. Chwilowem może niepowodzeniem nie trzeba się zrażać. „Każdy początek trudny". Toć „Nie od razu Kraków zbudowano". Wprawa się znajdzie, skoro tylko będą dobre chęci. Lecz „Bez pracy nie będzie kołaczy".

Jakie specjalne przymioty winien uczeń handlowy sobie przyswoić?

Naczelną zaletą, którą uczeń posieść musi, jest zamiłowanie porządku. „Porządkiem świat stoi." Nie potrzeba zapewne tłumaczyć, jak ważnem jest przeprowadzenie zasady, aby każdy przedmiot w handlu zawsze na właściwem miejscu się znajdował. Ile to, trzymając się tego prawidła, oszczędzi się czasu, ile uniknie strat i nieprzyjemności. Zamiłowanie porządku rozciągać się winno także na następstwo pracy w handlu.

Subtelna dokładność i żołnierska akuratność w przeprowadzeniu każdej poszczególnej czynności to drugi ważny przymiot.

Zamiłowanie czystości objawiać winien uczeń handlowy przedewszystkiem na sobie, na swem ubraniu, bieliźnie, na lokalu handlowym, wreszcie na utrzymaniu towaru w beznagannej schludności. Oko klienta nie powinno pod tym względem nigdy doznać obrażenia.

Prawdomówność to przymiot, który bezwarunkowo każdy człowiek, a więc i uczeń handlowy posieść winien. O ile zaletą tą zdobywa się zaufanie

otoczenia, o tyle posługiwanie się kłamstwem w stręt budzi.

Uczciwość, niedopuszczającą żadnego wyjątku, wynieść powinien uczeń kupiecki już z domu rodzicielskiego. Całą przyszłość podkopuje ten, który grzeszy przeciw tej cnocie. Zdawałoby się, że i najmniejsze przekroczenie granicy między „mojem a twojem“ u przyszłego kupca jest wykluczone. A jednak zachodzą w handlach pod tym względem grube nawet uchybienia. Pokus nie braknie; lecz od czego ambicja, honor, sumienie! Nieposkromiona chęć używania, a często zamiar dogodzenia próżności powodem sięgania po cudzą własność. Dopuszczający się takiego występku zasługuje wprost na pogardę i osobnik taki niemożliwy jest w kupiectwie.

W rzędzie zalet, jakie człowiek każdy a więc i uczeń handlowy posiadać powinien, to wymagająca często zaparcia się samego siebie, to szarpiąca silnie miłość własną człowieka — cierpliwa powściągliwość. Newton nazwał słusznie cierpliwość geniuszem. Uczeń handlowy okazywać ją powinien zawsze w obec swego pryncypała, swych starszych kolegów a przedewszystkiem w obec klienteli. Nie wolno mu przeciw tej cnocie grzeszyć ani słowem, ani gestem, ani ruchem. Miejsce zniecierpliwienia zająć powinna uprzejmość i uległość. Uczniowi kupieckiemu przystoi wszelką pychę i zarozumiałość pogrzebać na zawsze. Trzeba się nauczyć połykać i gorzkie pigułki!

Ważnym czynnikiem powodzenia we wszystkich stosunkach a tem więcej w kupiectwie jest oszczędność. „Pamiętaj, rozchodzie, żyć z dochodami w zgodzie!“ woła nasz ekonomista Supiński. Z natury jesteśmy skłonni do rozrzutności; to też, aby się wady tej pozbyć, trzeba nie tylko we wielkich, ale i w małych rzeczach przestrzegać zasad oszczędności. Kto się za młodu nie nauczył poskramiać chęci robienia niepotrzebnych wydatków, mianowicie w dogadzaniu rozmaitym niepotrzebnym zachciankom, ten do śmierci walczyć będzie musiał z tym wrogiem. Uczeń handlowy może firmę, w której pracuje, o wielkie straty przyprawić, nie rządząc się w interesie na każdym kroku zasadą oszczędności. Kupiec winien normę tę rozciągnąć nie tylko na wydatki pieniężne i na materjały, z któremi ma w interesie do czynienia, ale także na czas, przeznaczony do pracy. „Czas to pitał!“

Przejdźmy teraz do sposobów właściwego zawodowego wykształcenia ucznia kupieckiego.

Myślący uczeń handlowy poświęci jak najwięcej uwagi na zapoznanie się z jakością towaru, który ma sprzedawać. Winien prosić o objaśnienie co do surowca, z którego przedmiot sprzedaży wyrobiony; winien poznać jakość domieszek, które szlachetność towaru podnoszą lub też obniżają i dążyć do poznania sposobu fabrykacji materji, służącej na sprzedaż. Towaroznawstwo to ważna gałąź nauki kupieckiej.

Obeznać się także trzeba uczniowi ze zasadami kalkulacji poszczególnych towarów.

Uzyskane ustne objaśnienia należy uzupełnić lekturą, używając ku temu, o ile na polskich podręcznikach jeszcze nam zbywa, niemieckich książek.

Nadaje się ku temu czas wolny od pracy w handlu.

Do przedmiotów, w których młody adept kupiecki wiadomości nabyć, odnośnie rozszerzyć winien, należy dalej jeografia handlowa, korespondencja kupiecka, buchalterja, rachunkowość, nauka o handlu innych narodów itp. Dzieje narodu naszego i płody naszych lepszych pisarzy nie powinny być żadną miarą obce młodzieńcowi kupieckiemu.

Jednem słowem uczniowi handlowemu nie wolno pominąć żadnej sposobności ku rozszerzeniu zakresu swej wiedzy i ku udoskonaleniu się.

Jeżeli jest na miejscu Towarzystwo uczniów handlowych, to winien nie tylko zapisać się na członka, ale też regularnie na posiedzenia tego stowarzyszenia uczęszczać i do ustaw jego się stósować.

Przy tem wszystkiem nie wolno także zapomnieć o krzepieniu ciała przechadzkami, ćwiczeniami gimnastycznemi i kąpielami. Tylko w zdrowem ciele zdrowy duch mieszka.

Kochana młodzieży kupiecka, nie ustawaj też w prośbie dla swej pracy o błogosławieństwo Boże! „Kto z Bogiem, z tym i Pan Bóg“!

Rady powyższe podyktowała mi życzliwość dla naszej młodzieży kupieckiej, z której rekrutować się będą przyszli nasi kupcy.

Młodzieniec, stosujący się do podanych tu wskazówek, wyjdzie na dzielnego pomocnika i będzie mógł liczyć na lepsze stanowisko. Sobie i społeczeństwu naszemu przysporzy szczęścia.

Chleba w kupiectwie u nas jeszcze bardzo wiele; lecz niedostaje nam ludzi do należytego wyzyskania tego ważnego źródła zarobkowania.

Doskonałości, geniusze nie spadają z nieba. Trzeba je sobie tu na ziemi wychować i wykształcić. Budować zaś trzeba zawsze od fundamentu.

W przyszłości tak będzie wyglądało nasze kupiectwo, jak sobie dziś w handlach młodzież wychowamy.

Jaki ogrom zaszczytnych obowiązków płynie ztąd dla samodzielnych kupców, mających młodzież polską w nauce!

Józef Kużaj.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Pisma niemieckie w dalszym ciągu ostrej poddają krytyce projekt reformy wyborczej. „Berliner Tageblatt“ udowodnia na przykładzie, że procentowy sposób liczenia głosów, oddanych na kandydatów, doprowadzi do tego, że więcej kandydatów może być wybranych na posłów, niż ustawa przewiduje. Cały projekt zrobiony jest tak, że w praktyce doprowadzi do niejasności i nieporozumień.

Francja. Skutkiem ulewnych deszczy wezbrały znowu rzeki we Francji. Jest obawa, że Sekwana znowu wyleje.

— Rząd postanowił pobudować 28 statków wojennych, znaczną liczbę torpedowców i łodzi podwodnych.

Rosja. Petersburg. Korespondent „Now. Wrem.“ Weselickij, który był przyjęty przez Aehrenthala, wygłosił w klubie działaczy politycznych odczyt o zbliżeniu angielsko-rosyjskiem. W odczycie tym podniósł, że nieprzyjaźń angielsko-rosyjska przyniosła korzyść tylko Niemcom. Rezultatem zbliżenia Rosji do Anglii jest polepszenie stosunków rosyjsko-japońskich i wzmocnienie stanowiska Rosji na Bałkanach. Co się tyczy zbliżenia Rosji do Austro-Węgier, to Weselickij podniósł, że Austrja musi dać gwarancję, iż dąży do utrzymania status quo na Bałkanach. Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której zgodnie podnoszono, że do wojny z Japonią popchnęły Rosję Niemcy i że celem polityki rosyjskiej powinien być nie Daleki Wschód, lecz bliski.

Austrja. Wiedeń. Dzienniki zgodnie donoszą, że wskutek obstrukcji niemieckiej, sejm czeski będzie odwołany.

— Praga. Onegdajsze posiedzenie sejmu było ostatniem. Następne posiedzenie zostanie wyznaczone na czwartek i piątek, aby Czesi mieli czas do przeprowadzenia rokowań i złamania obstrukcji niemieckiej.

— Wiedeń. „N. Montag Journal“ donosi, że rząd postanowił odwołać namiestnika czeskiego hr. Coudenhowe z jego stanowiska, ponieważ jego pośrednictwo w sporze czesko-niemieckim okazało się bezskutecznem. Jego miejsce zajmie obecny namiestnik Tryestu, były prezes ministrów, książe Konrad Hohenlohe.

— Wiedeń. „N. F. P.“ donosi, że w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego prezes Koła polskiego Głąbiński odbył szereg konferencji z przywódzcami czeskimi i niemieckimi w sprawie obecnej sytuacji. Z konferencji tej wynika, że obstrukcja niemiecka w sejmie czeskim odbije się na sytuacji w parlamencie wiedeńskim. Wobec udaremnienia przez Niemców pracy w sejmie czeskim — Czesi przechodzą w parlamencie do opozycji i zajmą takie same stanowisko, jak pod koniec roku ubiegłego.

— Wiedeń. Jak się dowiaduje korespondent „Głosu Nar.“ pierwsze posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się 22-go lutego.

— Wiedeń. „Sonn- und Montags-Ztg.“ donosi, że rekonstrukcja gabinetu będzie obecnie zaniechana, ponieważ wobec obstrukcji niemieckiej w Pradze byłaby bezcelową.

— Praga. Dr. Kramarz uda się w tych dniach do Petersburga na naradę Komitetu słowiańskiego w sprawie organizacji zjazdu słowiańskiego w Sofji, w lecie r. b.

Subhasty w lutym.

Dnia 11 na sądzie w Trzciance o godz. 10, obsada zap. Runau nr. 41, wdowy Emilji Oellermann, zam. Alwiny Messerschmidt z domu Oellermann, posiedz. Ottona i niezam. Jadwigi Oellermannów, w obszarze 79,10 ha., z czyst. doch. 3,15 tal., oszac. do pod. bud. na 105 mk. doch.

Dnia 11 na sądzie w Szubinie o godz. 10, posiadłość Adolfa Jacoba zap.

a) Bärenbruch nr. 17, gospodarstwo w obsz. 10,63,70 ha., z czyst. dochodem 23,06 tal.

b) Netzwalde nr. 123, parcela Siedlisko w obsz. 1,62,40 ha., z czyst. doch. 6,82 tal.

Dnia 11 na sądzie w Poznaniu o godz. 10, kamienica zap. Poznań nr. 179 ul. Wodna nr. 17|18 i Nowy-Rynek 9|10, kupca Jakóba Warszawskiego, w obsz. 4,25 ar.

Dnia 12 na sądzie w Czarnkowie o godz. 9 i pół, obsada zap. Mikołajewo nr. 64, Józefa Grotta, w obsz. 16,05 ar., oszacow. do podatku budowl. na 60 mk. doch.

Dnia 12 na sądzie w Międzychodzie o godz. 10, gospodarstwo zap. Kamionna (Kähme) nr. 32, 277 i 283, Leona i Marjanny z domu Wachalskiej, Paulów, w obsz. 9,49,31 ha., z czyst. doch. 10,68 talarów.

Dnia 12 na sądzie w Śmiglu o godzinie 10, obsada zap. Wielichowo nr. 741, handl. Walentego Milos'a, w obsz. 15,78 ar.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W środę, dnia 9 lutego po raz czwarty „Ułani księcia Józefa“, komedja w 4 akt. ze śpiewami i tańcami W. R. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— We czwartek, dnia 10 lutego po raz raz 21 „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach z prologiem St. Moniuszki. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W piątek, dnia 11 lutego po raz 18 „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 akt. Leona Falla Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 12 lutego po raz 1 „Skiz“, komedja w 4 aktach Gabrjeli Zapolskiej. Ceny dramatu. Abonament ważny za dopłatą.

— W niedzielę, dnia 13 lutego po południu po raz 10 „Świat na opak“, operetka fantastyczna w 3 aktach Kapellera. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę, dnia 13 lutego po raz piąty „Ułani księcia Józefa“, komedja w 4 aktach ze śpiewami i tańcami W. R. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W poniedziałek po raz drugi „Skiz“, komedja w 4 aktach Gabrjeli Zapolskiej. Ceny dramatu. Abonament ważny.

Bilety nabyć można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 9 lutego 1910

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Możemy polecić do prac** biurowych, korespondencji w języku polskim lub niemieckim, prowadzenia rachunkowości i t. p. człowieka uczciwego, sumiennego i uzdolnionego. Bliższych wiadomości udzieli red „Wielkop.“ ul. Dolna Wałowa 1.

* **Weteran** z roku 1848 zapadł tak ciężko na zdrowiu, że nic zarobić nie jest w stanie. Zwracamy się do serc litościwych z prośbą o spieszne wsparcie. Składki przyjmuje nasza ekspedycja, ul. Posadowskiego 39. Bóg zapłaci!

Dolores.

76

Powieść

z czasów rewolucji francuskiej.

(Ciąg dalszy.)

Wtedy podała z uśmiechem rękę Filipowi, mówiąc mu: „dobra noc“, a potem, biorąc za rękę Antoninę, poszła z nią do wspólnej celi. Antonina weszła wpierw, Dolores więc została sama na wielkim korytarzu, z czego korzystając, pobiegła szybko napowrót, aby poszukać dozórcę Aubry. Jakoż go zaraz spotkała, nic nie wiedział o tem, co się stało.

— Dokąd idziesz? — spytał wpół życzliwie a wpół nagannie.

— Szukałam ciebie, — odrzekła, — gdyż muszę w ten wieczór jeszcze posłać zawiadomić Coursegola.

— Ale ja nie wiem, czy będę mógł wyjść.

— Musisz! — zawołała z żywością. — Jest dla mnie rzeczą niezbędną, abym się widziała z Coursegolem jutro o dziewiątej rano, gdyż inaczej już by mnie tu nie zastał. Jutro stawam przed sądem, — dodała, widząc zdziwienie dozórcy.

— Ty przed sądem! a ja miałem nadzieję, że o tobie zapomną.

— Cicho! nie mów ani słowa o tem do moich przyjaciół a szczególniej do młodej dziewczyny mieszkającej razem ze mną. Jeżeli mnie cokolwiek kochasz, uwiadom Coursegola, a spełnisz dobry uczynek, za który kiedyś będziesz wynagrodzony.

To powiedziawszy, opuściła dozórcę rzeczywiście zasmuconego, i weszła do celi, gdzie ją oczekiwała Antonina. Dolores zasnęła szybko i spała jednym snem aż do rana. Gdy się obudziła, uczuła jakąś błogą, świętą radość na myśl, że uwieńczy bohaterskim czynem życie swoje pełne poświęcenia i ofiar. Nie łudziła się co do następstw swego czynu bynajmniej, wiedziała, że śmierć jej nie będzie pozbawioną znamienia wzniosłości, lecz choć pojmowała, że poświęcenie jej przechodziło tak znacznie granice obowiązku, nie żałowała tego bynajmniej.

Wstała szybko i ubrała się staranniej niż zwykle. Włożyła na siebie suknię szarą, wełnianą, na ramiona chustkę jedwabną tego samego koloru, na głowę kapelusz pilśniowy wysoki wedle ówczesnej mody, z którego wypadały ciężkiemi sploty jej pyszne, jasne włosy. Nigdy nie była piękniejszą niż teraz. Pogoda umysłu i serca, entuzyazm czerpany z głębi duszy, szczerość przekonania, dodawała jej rysom wdzięk niewypowiedziany. Potem uklękła i przez godzinę wznosiła korne modły do Boga, wzruszona, lecz ani łezka nie zabłysła w jej oku.

— Wszakże śmierć, — mówiła do siebie — jest tylko przejściem do lepszego żywota. W nieznanych sferach, po których bujać będzie moja dusza, spotkam wszystkich tych, których kochałam, a którzy umarli przedemną; margrabiego, który mi los zapewnił, margrabinę, która tak czule zastępowała mi matkę nieznaną. Pozostałych tu na ziemi oczekiwać będę tam wysoko, czuwając nad nimi i modląc się o ich spokój i szczęście.

Takie pocieszające myśli cisnęły się jej do głowy, podniecając jej odwagę w obec okropnego losu, który ją oczekiwał. Podniosła się spokojna, uśmiechnięta i zbliżyła się do śpiącej Antoniny. Spoglądała na nią przez chwilę z wzruszenia i szepnęła:

— Oby śmierć moja mogła zapewnić ci szczęście i oby Filip cię tak kochał, jak ja go kochałam!

Wyszła potem z swej celi i spotkała w kurytarzu dozórcę Aubry, który ją szukał.

— Twój przyjaciel Coursegol oczekuje cię u kraty na dziedzińcu, — rzekł po cichu.

— O! dzięki ci! — zawołała z radością i pobiegła na wskazane miejsce.

Był tam już Coursegol, ale wybladły, z napuchłemi od płaczu oczami. Zawiadomiony już wczoraj o tem, co się stało, biedny człowiek przepędził noc całą na ulicy, przytulony do murów więzienia, płacząc i rozpaczając, wyglądając chwili, w której mógłby się zobaczyć z Dolores.

— Co słyszę, pani? — zawołał. — Pani masz iść przed sąd? To niepodobna, to chyba omyłka. Nie mogą cię oskarżyć o żadną zbrodnię, nie mogą cię karać jak gdybyś spiskowała lub była emigrantką.

— Wczoraj wręczono mi akt oskarżenia i rozkaz stawienia się przed sąd.

— Biada wam! — zawołał Coursegol. — Dla czegożeś mnie nie słuchała? Dla czegożeć nie użyła przepustki, o którą się wystarałem? Byłabyś teraz wolną i szczęśliwą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* dla chleb św. **Antoniego** złożył Ł. Mikołajczak z Boruszyna 3 mk. Razem 7,90 mk.

* **Na weterana** złożył p. Wojciech Niedźwiecki 1 mk. Razem 8,65 mk.

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz

* **Szanowne Towarzystwa polskie** prosimy, aby komunikaty swoje, mające być umieszczone w piśmie naszem na niedzielę, nadsyłały najpóźniej do piątku wieczora. Sobotni numer bowiem ze względu na nowe przepisy dla pracownic wychodzi wcześniej niż zwykle.

* **„Straż".** Chleb dla swoich. Ogłoszenie drugie z dnia 8 lutego 1910 r. Następujący rodacy posiadający zakładowy kapitał znajdą dobre utrzymanie: 1) kupiec żelaza, 2) hotelista i cukiernik (do spółki), 3) spedytor, 4) adwokat. Równocześnie usilnie prosimy Towarzystwa przemysłowe i kupieckie, szanownych księży, oraz osoby zaufane — potrzebne w tym przypadku trzy podpisy — o podanie miejscowości, gdzieby mogli osieść: 1) kowal 5 reflektantów, 2) stelmach 5 refl., 3) rzeźnik 4 refl., 4) piekarz 5 refl., 5) kupiec bławatnik 3 refl., 6) siedlarz 15 refl., 7) krawiec 5 refl., 8) stolarz 5 refl., 9) siodlarz i tapicer 2 refl., 10) szewc 1 refl. chce kupić kilka mórg roli, 11) zegarmistrz 4 refl., 12) kupiec bielizny i artykułów męskich 2 refl., 13) ogrodnik niedaleko większego miasta 1 refl., 14) kupiec kolonialny 2 refl., 15) kupiec cygar i papierosów 3 refl. Poszukują zajęcia: 1) rysownik stolarski, 2) palacz wapna, 3) mistrz ceglarski, 4) dawniejszy organista, dobry strzelec, jako borowy, 5) dwóch gorzelników, 6) dwóch maszynistów. Bliższych informacji udzieli biuro „Straży". Adres: Dr. Franciszek Schroeder, Poznań—Posen, telefon 1640. Prosimy o 20 fen. w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

* **Poznań.** W zaprzeszłej nocy wybitą została szyba w oknie wystawnem pewnego składu obuwia przy Starym Rynku. Szyba była wartości 500 mk. Sprawcę zapisano do kary.

* **Kradzież.** Do składu kapeluszy damskich p. Kempińskiej w Domu Przemysłowym przy placu Wilhelmowskim włamali się złodzieje i zabrali około 80 dobrych piór strusich, wartości 1500 do 1800 mk., oraz większą ilość pasków, garniturów do włosów, boa strusie itp. Ostrzega się przed zakupnem. Pani K. wyznaczyła na wyśledzenie złodziei i uzyskanie skradzionych towarów 200 mk. nagrody. — W nocy poprzedniej zakradli się złodzieje do składu p. Konikiewicza w Domu Przemysłowym i nabrali towarów za przeszło 1000 mk.

* **Fundusz gwarancyjny** przyszłorocznej wystawy niemieckiej w Poznaniu wynosi dotąd, włącznie 100 tysięcy marek od miasta, 600 tys mk.

* **Konkurs** ogłoszono nad majątkiem kupca Stanisława Płotkowiaka w Poznaniu, ul. Głogowska 85. Zawiadowcą mianowany kupiec Ernest Koblitz. Zgłoszenia do 28 lutego rb.

* **Koniec ziemi.** Tak słynny astronom francuski Flammarion jak i prof. wszechnicy w Oxfordzie Harret Serwis przepowiadają, iż kometa Halleya, pędząc z niezmierną szybkością wprost na ziemię naszą, dnia 18 maja o godzinie 4 rano przejdzie przez kulę ziemską i zniszczy ją doszczętnie. Podobno i łagodna zima, która obecnie panuje jest sprawką tej komety, znajdującej się jeszcze wprawdzie o przeszło 300 miljonów mil od globu ziemskiego, a im więcej kometa zbliżać się będzie do niej, tem więcej wzmagać się będą upały, które w początkach maja dosięgną do 40 stopni Celsiusza. — Takie są przepowiednie astronomów; — obliczenia ich są jednak tylko na papierze, wiadomo bowiem, iż nasza rodzicielka — ziemia, znajdowała się niejednokrotnie już w bliskości a nawet w ogonach komet — i nic się jej nie stało, nie zauważono nawet żadnych wstrząśnień ani znacznych zmian atmosferycznych. A więc i tym razem zapewne będzie tak samo, chociaż niewykluczona jest przepowiednia, iż wiosnę będziemy mieć wczesną i upalną, ale to zwykle tak bywa, iż po mroźnych zimach, jaką np. mieliśmy w r. 1898|1899 następuje łagodna wiosna i lato upalne. Tak było w roku 1870 podczas wojny francusko-niemieckiej, gdzie mróz dochodził do 24 stopni Reaumura, a następna zima była bardzo łagodna, wiosna wczesna a lato upalne. A więc możemy spać spokojnie — niepotrzebując się obawiać zniszczenia naszej ziemi przez kometę Halleya, która wprawdzie dnia 18 go maja o godzinie 4 rano przelatywać będzie przez ziemię naszą, ale potem poleci dalej i za kilkadziesiąt lat znowu pojawi się, tę samą obierając drogę, jak to bywało już tyle razy.

* **Na budowę nowego kościoła w Solcu** nad Wisłą (Schulitz) złożyli ofiarę: X. szambelan J. Kłos 10 marek, X. dziekan Sobecki ze Słupów 20 mk., X. S. z K. 50 mk., p. Wieczorkowski z Poznania 5 mk., p. Łuczak z Wildy 3 mk., p A. Napierała z Buku 1,50 mk., p. Kozłowski z Opalenicy 3 mk., p. Ochotny z Niepartu 2 marki. — Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać! i proszę usilnie o dalsze ofiary. Każdy datek kwituję z podziękowaniem kartą z widokiem starego rozebranego kościoła, i na wyraźne życzenie w gazecie. Nazwiska szlachetnych dobrodziejów wpisuje się do „złotej księgi" na wieczną pamiątkę; parafja solecka modli się za nich co niedzielę i od czasu do czasu odprawia się msza św na ich intencją. — Uprasza się szanownych Ofiarodawców o łaskawe podanie, w której gazecie chcą być wymienieni.

Solec nad Wisłą (Schulitz) 6 bm.

X. W. Nowakowski, proboszcz.

* **Odznaczenie.** Rodak nasz pan Jan Wiecheć, zwrotniczy I klasy w Fuldzie, dawniej w Poznaniu, a przesiedlony tam dotąd „dla dobra służby" w roku 1904, otrzymał od ministra kolei za 25-letnią wierną służbę, srebrny medal z oznaką kolejową i dyplom od dyrekcji kolejowej.

* **Trafna odpowiedź.** Z Linówka w powiecie starogardzkim piszą do „Pielgrzyma": I w naszej czysto polskiej wiosce chcą hakatyści zastawić sidła na Polaków. Dwóch Niemców zaprosiło rodaków naszych, którzy byli żołnierzami, do oberży p. Rogowskiego na dzień 27 stycznia rb., to jest w dzień urodzin cesarskich, i chcieli nakłonić nas do założenia „Kriegerferajnu". Zaproszono i takich, którzy tylko 4 tygodnie byli żołnierzami. Rodacy nasi stawili się na czas oznaczony. Gdy leśniczy Ottow począł słodkiemi słowy zachwalać „Kiegervereiny" i zalecał założyć i tu takie Towarzystwo niemieckie, odezwał się natychmiast jeden z naszych, ażeby mówca zaoszczędził sobie słów, bo on chętnie zapisze się na członka, ale pod warunkiem, że dostanie strzelbę i będzie mu wolno polować w lesie na sarny, dalej że dostanie kwartalnie 3 miechy mąki i 100 mk. „Ostmarkenzulagi". Inni rodacy nasi w podobnie lekceważący sposób choć do siebie wypowiedzieli swe zdanie o tem i wszyscy poszli do domu. Pozostali w oberży leśniczy i nauczyciel Jakób.

* **Zakaz.** Prezes rejencji gdańskiej zakazał policjantom przystępowania do katolickiego Tow. Ludowego. — Zakaz ten krytykuje nawet „Kreuzzeitung".

* **Ukarana natarczywość.** Do składu kupca Lewkowitza w Erfurcie weszła jakaś kobieta, chcąc kupić obuwie. Po chwili chciała jednakowoż wyjść, aby później wrócić z mężem. Kupiec zamknął drzwi i nie wypuścił jej; w końcu żądał 50 fen. jako gwarancja, że kobieta też istotnie wróci. Po dość długim targowaniu kobieta dała owe 50 fen. Sąd ziemiański w Erfurcie uznał owe postępowanie Lewkowitza jako ograniczenie wolności i wymuszanie i skazał go na sześć tygodni więzienia. Wniesiona rewizja została odrzuconą.

* **Przestroga!** Baczność robotnicy! Nie wyjeżdżajcie za pracą do Chełmna! — Z fabryki machin rolniczych p. Petersa w Chełmnie (Culm) w Prusach Zachodnich wydalono wszystkich zorganizowanych robotników w liczbie przeszło 70 za przynależenie do organizacji zawodowej; 60 z nich jest zorganizowanych w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem. Ponieważ robotnicy będą musieli stoczyć walkę o uszanowanie ich prawa koalicyjnego, przestrzega się niniejszem wszystkich poszukujących pracy przed przyjazdem do Chełmna. Leży to bowiem w własnym interesie robotników, żeby nie dawać broni do ręki tym, którzy chcą pozbawić robotników reszty należących im praw.

Zarząd Centralny Zjedn. Z. P.

* **Baczność robotnicy!** Od pewnego czasu bobrują tu agitatorzy socjalistyczni, którzy tumanią robotników naszych namawiając ich do swego „Verbandu". — Z tej przyczyny odzywam się do naszych robotników, ażeby się nie dali skusić ładnym słówkom, gdyż dla robotnika Polaka miejsce tylko w Związku Polskim katolickim. — Na szczęście słychać, iż Zjednoczenie Zawodowe Polskie wzięło tę sprawę w ręce i niedługo założyć zamierza filją robotniczą. — Baczność! Swój.

* **Mur. Goślina.** Listonosz Pudolski nabył na własność prawie nowy dom przy ul. Kolejowej od właściciela hotelu Ulma za 11.500 mk.

* **Dortmund.** Posiedzenie Tow. Wyborczego odbędzie się dnia 13go lutego o godz. 1 szej w południe w lokalu „Conkordya" p. Kortmanna, Borsig plac.

Zarząd.

* **Z obczyzny.** W nowo utworzonej gminie kościelnej w Holsterhausen pod Herne zwyciężyli przy wyborach do dozoru kościelnego kandydaci polscy i to 108 głosami większości. Tak samo zwyciężyli polscy kandydaci w wyborach do reprezentacji kościelnej. Wybrano 30 Polaków znaczną większością głosów.

* **Berlin.** Wskutek zeznania pewnej zmarłej już w miejscowości Jacobsweiler kobiety, aresztowano tu czterech robotników podejrzanych o zamordowanie przed 8 laty jakiegoś gościa kąpielowego w Wiesbadenie, przyczem zrabowali 2800 mk.

* **Dyseldorf.** Do pewnego tutejszego banku włamali się w nocy złodzieje i skradli 3 tys. mk., a oprócz tego wielką ilość papierów wartościowych.

* **Morderstwo.** W Myszkowie pod Warszawą zamordowaną została pewna kobieta, matka sześciu dzieci. Morderca zabrał około 26 mk. w gotówce.

* **Nowe pole złota** odkryto w Nowej Gwinei. Wydobywanie złoła tam bardzo się opłaca, jest jednakowoż połączone z trudnościami, ponieważ krajowcy również umieją ocenić wartość metalu i Europejczykom wydobywanie go przemocą wzbraniają.

* **Powódź we Francji.** Z Nancy donoszą również, że zanosi się tam na powódź Rzeka Meurse urosła w ciągu kilku godzin o 1 metr 80 centymetrów. W Montbéliard i Anticourt nad rzeką Doubs zalane są nisko położone ulice.

* **Trucizna w winie mszalnem.** W Villafranca pod Veroną (Włochy) włamali się złodzieje do kościoła farnego, zrabowali zawartość puszek ofiarnych i zatruli wino mszalne sublimatem. Podczas mszy św. padł ksiądz bezprzytomny na ziemię. Księdza zawieziono w bardzo niebezpiecznym stanie do zakładu chorych.

* **Paryż,** d. 6. 2. 10. „Chantecler" Rostanda. Premiera Rostanda „ambitny kogut" budzi kolosalne zainteresowanie. Od kilku dni dobijają się o bilety na generalną próbę i oba premierowe wieczory. Tristan Bernard twierdzi, że sztuka ta jest arcydziełem Rostanda. Jest to satyra, która pod postaciami kogutów, bażantów, słowików ltd. krytykuje obyczaje paryskie, paryżan samych. Prześliczna jest wystawa i kostjumy. Dotąd nikt nie zdobył się na tak łudzące naśladownictwo kołyszących się kaczek, piejących kogutów, malowniczych bażantów i pawi, jak Rostand. Autor sam dał szkice i rysunki podług których pierwszorzędne firmy krawieckie wykonały z artyzmem i finezją uplerzenia dla aktorów. Kostjumy zaczynają się od 200 do 1200 franków, na drucianych manekinach naklejono tysiące piórek ptasich, ażeby stworzyć te przepyszne kostjumy. W trzecim akcie widzimy oprócz innego ptastwa, i zwierząt domowych 27 kogutów na scenie, a co jeden to wspanialej uplerzony. Odpowiednio do wzrostu tych ludzi — kogutów zastosowano całą wystawę, a więc wszystko wysokie na kilka metrów. — Prześliczna jest wystawa pierwszego aktu, przedstawiająca podwórze pełne kur, śpiącego kota, a ponad tem unosi się różnobarwny motyl; prawdziwie czarującym jest końcowy akt, przedstawiający kawał lasu z olbrzymią siecią pajęczą rozpiętą wśród starych drzew, las ożywiony śpiewem słowiczym, a na niebie ukazuje się wschodzące słońce. — Wystawa iście wspaniała i zachwycająca, prawdziwa baśń z tysiąca i jednej nocy. To też publiczność zachwycona tak wspaniałym językiem i pięknemi zwrotami djalogów, jak niezwykle wspaniałą, wprost pełną czaru i uroku wystawą sztuki przyjęła ją owacyjnie. Główne role spoczywały w takich rękach, jak Patona, Coquelina, Guitry, pani Simone, Galipaux, Leriche ltd. F.

* **Paryż.** Na pokładzie francuskiego krzyżownika „Friant" zachorowało pod oznakami otrucia 50 ludzi załogi, skutkiem spożycia zepsutych konserwów. Dotąd nie zaszedł żaden przypadek śmierci.

* **Kalendarz.** Czwartek 10 lutego: Scholastyki p. Wschód słońca o godzinie 7 minut 30, zachód o godzinie 5 minut 0.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 7 lutego.

Śluby:

Kupiec Karol Jóźwiak z Stefanią Mikołajewską. Fryzjer Józef Suchodolski z Marją Bogajewską. Robotnik Marcin Sobczak z Marjanną Szkudlarek. Robotnik Władysław Plich z Weroniką Stachowiak.

Urodziny:

Syna: Robotnik Józef Owczarczak. Robotnik Jan Siwczak. Sierżant hoboista Rudolf Nickel. Kupiec Paweł Stróżyński. Rzeźbiarz Władysław Gajowiecki.

Córki: Kapitalista Herman Toepffer. Robotnik Franciszek Deska. Szewc Franciszek Kominowski. Kupiec Artur Schnapka. Robotnik Ernest Klamann.

Umarli:

Kapitalista Wilhelm Seiler 59 lat. Zofia Mędelak rok, 10 miesięcy i 12 dni. Magdalena Baranowska rok, 6 miesięcy i 2 dni. Jan Michalczak rok, miesiąc i 12 dni. Zamężna Matylda Müller z domu Becker 64 lata. Zamężna Magdalena Kopa z domu Jurczak 70 lat Elżbietanka Antonina Plewczyńska 37 lat. Zamężna Ema Nickel z domu Riedel 37 lat. Uczeń Alfons Schnetale 16 lat. Kaźmiera Paul 2 lata, 11 miesięcy i 16 dni. Florjan Zbierski 2 lata, 9 miesięcy i 25 dni. Cecylja Szczepaniak rok, 2 miesiące i 23 dni.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 9 lutego 1910 r.

Pożyczka niemiecka 3½ proc.	94,25 m.
Pożyczka pruska ukona 3½ proc.	94,25 m.
dto 3 proc.	85,40 m.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102,20 m.
dto 3½ proc.	93,20 m.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101, m.
dto 3½ proc.	92,60 m.
Renta włoska 4 proc.	104,60 m.
Austrjacka renta złota 4 proc.	100,10 m.
Austrjacka renta srebrna 4 i dwie 4 proc.	98,90 m.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	95,30 m.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,57 m.
Banknoty francuskie za 100 franków	81,45 m.
Banknoty austrjackie za 100 koron	85,— m.
Banknoty rosyjskie za 100 rbl.	216,90 m.

Poznań, dnia 8 lutego 1910 r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	22,70	21,70	21,—
Żyto	15,50	14,70	13,80
Jęczmień	14,50	13 60	12,50
Owies	15,40	14,70	14,30

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 7 lutego.

Spędzono lub zwieziono:

16 sztuk bydła rogatego
125 „ świń
44 „ cieląt
6 „ owiec

Razem 191 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 klgr. wagi żywej:

Woły.

d) mało pasione, każdego wieku	25—27
Buhaje.	
b) pełnomięsne, młodsze	—
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	30—32
d) mało pasione	24—28
Jałowice i krowy.	
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie	—
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowice	30—32
d) średnio pasione krowy i jałowice	25—27
e) mało pasione krowy i jałowice	20—22
Cielęta.	
a) najwyborowsze cielęta utuczone	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	50—53
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadz.	38—43
d) pośledne cielęta nie odsadzone	30—35
Owce.	
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	—
c) średnio pasione skopy i owce (braki)	—
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	—
b) pełnomięsne przeszło 2 i pół ctr. ż. w.	55
c) pełnomięsne przeszło 2 ctr. żyw. wagi	52—54
d) pełnomięsne do 2 centn. żywej wagi	50—51
e) mięsne	47—49
f) maciory	45—50

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 7 lutego rb.

(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Inne artykuły:	Cena najwyższa	najniższa	przeciętna
	m.	m.	m.
Słoma snopkowa za 100 kg.	7,—	6,—	6,—
Siano „	9,—	8,—	8,—
Groch żółty do gotowania	—,30	—,26	—,26
Groch biały do gotowania	—,42	—,40	—,40
Soczewica	—,50	—,30	—,50
Ziemniaki	3,60	3,20	3,40
Masło za 1 kg.	2,80	2,40	2,60
Jaja za kopę	4,80	4,20	4,40
Mleko za litr	0,18	0,16	0,18
Wołowina: od kulki za 1 kg.	1,70	1,30	1,56
Wołowina: od łopatki	1,60	1,30	1,40
Wołowina: od brzucha	1,50	1,40	1,20
Cielęcina: od kulki	1,60	1,20	1,40
Cielęcina: od łopatki	1,50	1,20	1,40
Skopowina: od kulki	1,80	1,40	1,60
Skopowina: od łopatki	1,70	1,40	1,60
Wieprzowina: od kulki	1,80	1,60	1,70
Wieprzowina: od łopatki	1,70	1,60	1,60
Wieprzowina: głowizna i nogi	0,80	0,70	0,80
Wieprzowina: sadło	1,70	1,60	1,70
Wieprzowina: szynka wędz.	2,80	2,—	2,40
Wieprzowina: słonina	1,9	1,8	1,90
Konina	0,60	0,40	0,50

Bydgoszcz, 8-go lutego. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niezm., miejscowa bez murzonki biała przyn. 130 funt. holenderskiej wagi 239 mk., tak samo pstra 227 mk., — pośledne gatunki niżej notowania. — Żyto niezm. dobre, zdrowe 128 funtów holenderskiej wagi 162 mk., 120 funtów wagi 160 mk., lżejsze gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 13 —135 marek. — Jęczmień dla browarów 144—159 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Groch nominalnie. — Owies 148—154 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

†

We wtorek rano o godz. 1 rozstał się z tym światem mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i teść i ś. p.

Paweł Fludra

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 b. m. o godz. 10 przed poł. w kościele parafialnym w Krerowie. O czem krewnym i znajomym donosi ciężko strapiona

żona z dziećmi.

Zmysłowo. 9. 2. 1910.

Bank Parcelacyjny w Poznaniu

ulica Wiktoryi nr. 12

będzie parcelował

folwark z młynem

w obszarze 250 mórg po panu Młotowskim w Promnie pod Pobiedziskami **we wtorek, dnia 22 lutego o godzinie 9 i pół przed południem.** Młyn wodny i 30 mórg wody z łąkami będzie osobno sprzedany.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się **w czwartek, dnia 17 lutego 1910 o godz. 1**-szej po południu na organistówce w Michorzewie.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1909.
2. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Uchwała co do podziału zysku.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Michorzewo, dnia 7 lutego 1910.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet **am Donnerstag, den 17. Februar 1910 um 1 Uhr nachmittags** im Organistenhause zu Miechorzewo statt.

TAGESORDNUNG:

1. Kassenbericht pro 1909.
2. Annahme der Bilanz und Dechargeerteilung dem Vorstande sowie dem Aufsichtsrate.
3. Verteilung des Reingewinnes.
4. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
5. Anträge ohne Beschlussfassung.

Miechorzewo, den 7. Februar 1910.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

Rada Nadzorcza: Prezes **N. Filipowski,** Vorsitzender.

Der Aufsichtsrat: Vorsitzender.



Maszynki

do tarcia, krajania z 4 nożami, ameryk.

Nr.	0.	1.	2.	3.
M.	**5.**	**6.**	**7,50**	**10.**



Konwie

do transp. mleka oraz wszelk. przyb. do mlecz.

Centryfugi

„Perfekt“ model 1907, w użyciu najpraktyczniejsze

na	85.	115.	165.	220 litrów
po M.	**170.**	**190.**	**240.**	**280.**

na 50 litrów po **75 marek**

włącznie ustawienie i wprowadzenie w bieg

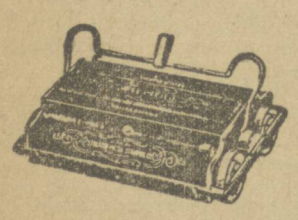

Maszynki

angielskie do czyszcz. dywan. po M. **10,13,50 17,50 20,25.**

Łóżka

dla robotników całe żelazne bardzo mocne po M. **12,00**

Umywalki, bidety i klosety

hermetycznie zamykane.

Maglownie angielskie, pokojowe i stołowe oraz **maszyny do prania** poleca

Firma T. Otmianowski, Poznań

Telefon 565. **Telefon 565.**

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w **poniedziałek d. 21 lutego 1910 o godz. 2-giej** po południu w lokalu pana A. Stana w Skokach.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z rewizji nadnadzwyczaj przez X. Patrona.
2. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1909.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Uchwała co do podziału zysku.
5. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej
6. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z d. 1 maja 1889.
7. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1909 wyłożone jest w lokalu bankowym w godzinach urzędowych.

Skoki, dnia 7 lutego 1910.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft wird am **Montag, den 21. Februar 1910 um 2 Uhr** nachmittags im A. Stan'schen Local zu Schokken stattfinden.

Tagesordnung.

1. Berichterstattung über die ausserordentliche Revision durch den Herrn Verbandsrevisor
2. Jahresbericht pro Jahr 1909.
3. Annahme der Bilanz. Decharge für Vorstand und Aufsichtsrat.
4. Beschluss über die Verteilung des Reingewinnes.
5. Wahl von drei Aufsichtsratmitgliedern.
6. Beschlussfassung betreffend § 49 des Genossenschaftsgesetzes vom 1 Mai 1889.
7. Anträge ohne Beschlussfassung

Der Jahresbericht pro 1909 liegt im Geschäftslokal in den Dienststunden aus.

Schokken, d. 7. Februar 1910.

Bank ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

Rada Nadzorcza: Prezes **X. Stanisław Nowak** Vorsitzender.

Der Aufsichtsrat:

Hurtowny skład pierza i kwapu

Matzdorff & Zerkowski,

Posen,

wysyłają franko za zaliczką poczt

pierze na pościel:

10 f.	pierza dart. za 10 M. i za 15 M		
10 f.	„ „	lepszego „	20 „
10 f.	„ „	białego „	25 „
10 f.	„ „	bardzo dob. „	30 „
10 f.	„ „	nadzw. dob. „	35 „

z naszych gęsi.

Kwap i pierze oskubane po rozmaitych cenach,

Zawsze świeże na składzie.

Próby bezpłatnie i franko.

Wrazie przesyłka nie dopisze wymaganiom, odbierzemy takową z powrotem.

Gościniec

masyw, chlew i stodoła nowa 40 mg. pszennej ziemi, kuźnia, wiatrak z nową żaluzją i par. piła do rżnięcia drzewa. Gościniec jest tylko jeden w dużej wsi, 2 wielkie folwarki i 2-ga wieś są tylko o 1 klm. oddal., zbiór dzienny 50—300 mk. dla stos. famil. zaraz do sprzed., może być gościniec i parę mg., wiatrak i parę mg. osobno. Zgł. **J. Wachowczyk** Antoniewo b. Komorze Kr. Jarotschin

---

Majętność Mierzewo per Jarschomkowo ma na sprzedaż

14 cielnych

Oldenburskich jałowic.

Potrzebny tamże 619

2-gi maszynista

do parowego pługa od 1. 4. 10. Zgłoszenia do **Zarządu.**

Poszukuje się dzierżawy

gościńca

lub oberży zaraz lub później

M. Musiał, Czachurki, p. Weissenburg, Gnesen.

Ogrodnictwo

połączone z składem nasion, kwiatów, bukieciarstwem itd., położone przy głównej ulicy **zaraz** przy małej wpłacie na sprzedaż. Wojsko, sąd, gimnazjum, wyższa szkoła żeń. w miej **Egzystencja pewna!** Miejsce spekulacyjne. 4 place pod budowle. Przejęcie wraz z oranżerją, inspektami itd. może nastąpić ew. i później Wpłaty potrzeba 4—5000 marek Zgłoszenia do 15 bm. uprasza

Marja Olszewska

Śrem stare miasto.

Poszukuję dzierżawy

gościńca

lub **oberży**. Kaucją służę każdej wysokości, później kupno nie wykluczone **M. Dutkiewicz,** Wronki, Wronke.

Poszukuje dzierż.

ca. 200—300 mórg od 1. 4. 10. **probostwo lub prywatny majątek.** Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopol. pod nr. 626.

PATENTY

uskutecznia szybko i tanio

Biuro patentowe

Knop & Himer, Inż.

Poznań, Rycerska 8.

Telefon 1735.

Informacya bezpłatnie

Syn gosp. umiej dobrze po polsku i niem., który wysłużył wojskowość przy strzelcach i zna usługę, chciałby się wyuczyć za

borowego.

Zgłoszenia uprasza **Olejnik,** Grudna, Kr. Neutomischel.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo - Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. począwszy i płaci od 3—4 i pół procent wedle umowy.

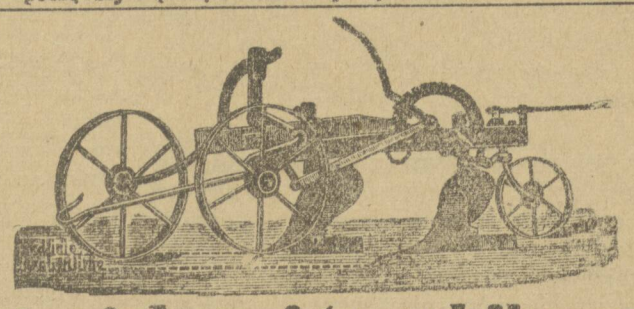

Pługi dwu- i trzyskibowe,

Patentu Schütz & Bethke, najnowszej konstrukcyi.

Każdy z tych pługów jest tak urządzony, iż w razie potrzeby można go użyć jako dwu- lub trzyskibowy. Dotychczas sprzedałem ich około 4000, co najlepszem jest poleceniem.



Patentowany pług

„Fenix”

piętrowy samochód do głębokiej órki. Bardzo rozpowszechniony, zaleca się **lekkim chodem i szybk. a łatwym** sposobem ustawiania głębokości órki.

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie

Adres do listów: **A. Bryliński,** Poznań-Posen.

A. Bryliński

Adres do telegr. **A. Bryliński,** Posen.

Poznań, Rycerska nr. 14. — Telefon nr. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych

krajowego i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do pługów i rozmaitych machin. Pracownia do napraw.

25-175 mk. tygod. mogą zarobić panie, panowie i młodzi ludzie bez przerwy dotychcz. czyn. Nadzwycz. rzet. i łatwy zarobek. Znajom. fach. niepotrz. Pewny int. **Horton,** Kattowitz O. Schl. nr. 524.

OBERŻA

w pow. mieście z dobrem pow. gdzie sąd, gimn. szkoły żeńskie, połącz. z rest. salą do posiedzeń z zajazdem zaraz korzystnie na sprzedaż Oferty pod nr. 100 postlagernd Wongrowitz.

Ogrodowczyk

syn porządnych rodziców może się zgłosić zaraz. 618

Stolzmann, Iwno p. Kostrzyn

Destylator

obecnie w Berlinie w pierwszorzęd. handlu win, pragnie chętnie stósowne stanowisko w Poznaniu lub na prowincji przyjąć. Zgł do eksped. Wielkopol. pod nr. 617.

Potrzebni są od 1. 4. 10.

1 pisarz gospod.
1 elew gospod.
1 ogrodnik

dobry strzelec Oferty wraz z odpisem świadectw prosimy do **Dom. Kotowo,** p. Granowo.

Pomocnika ogrodnicz.

poszuk. zaraz lub od 15 lutego. Zgłosz. z podan wieku uprasza **J. Wilczek,** Rataje p. Posen.

Wprawia zęby,

plombuje i wyrywa

L. Nowicki,

dentysta 3771

Poznań, Piotra plac 2.

Telefon nr. 1403.

Dwóch panów

uczc. przyjmie się na stół i stancją zaraz. Śródka rynek 15. w podwórzu II-pc. S. Z.

Szwaczka

na ubranka dziecięce znjdzie płatne zatrudnienie 588

Jacob Loewy, ul. Szeroka 7.

Uczeń

do kantoru może się zaraz zgł.

J. Pankalla, & Spł.

Poznań, ul. Bismarka nr. 8 I-p.

Żelazo obręczkowe

(Baudelsen) ma nadzwyczaj tanio do oddania

Drukarnia Wielkopolanina.

Jeszcze tylko do niedzieli 13-go lutego r. b. trwa

Wielka Sprzedaż Inwenturowa

połączona z nadzwyczajną

sprzedażą towarów okazyjnie zakupionych.

Wybór w niektórych artykułach jeszcze znaczny.

K. JGNATOWICZ, Poznań, Stary Rynek 67-69.

Spółka stolarska Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

POZNAŃ tylko Jezuicka 5 przy Farze. Telf. 207.

poleca **meble** i całkowite **wyprawy** w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.